

## **25 lipca. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP**

1. czytanie (2 Kor 4, 7-15)

1. czytanie (2 Kor 4, 7-15)

*Nosimy w naszym ciele konanie Jezusa*

### **Czytanie z Drugiego Listu Świętego Pawła Apostoła do Koryntian**

Bracia:

Przechowujemy skarb w naczyniach glinianych, aby z Boga była owa przeogromna moc, a nie z nas. Zewsząd cierpienia znosimy, lecz nie poddajemy się zwątpieniu; żyjemy w niedostatku, lecz nie rozpaczamy; znosimy prześladowania, lecz nie czujemy się osamotnieni, obalają nas na ziemię, lecz nie giniemy. Nosimy nieustannie w ciele naszym konanie Jezusa, aby życie Jezusa objawiało się w naszym ciele. Ciągłe bowiem my, którzy żyjemy, jesteśmy wydawani na śmierć z powodu Jezusa, aby życie Jezusa objawiało się w naszym śmietelnym ciele. Tak więc działa w nas śmierć, podczas gdy w was -życie.

A że mamy tego samego ducha wiary, według którego napisano:  
„Uwierzyłem, dlatego przemówiłem”, my także wierzymy i dlatego mówimy, przekonani, że Ten, który wskrzesił Jezusa, z Jezusem przywróci życie także nam i stawi nas przed sobą razem z wami. Wszystko to bowiem dla was, ażeby łaska, obfitująca we wdzięczność wielu, pomnażała się Bogu na chwałę.

**Psalm (Ps 126 (125), 1b-2b. 2c-3. 4-5. 6 (R.: por. 5))**

Refren: Kto we łzach sieje, żąć będzie w radości

Gdy Pan odmienił los Syjonu,  
wydawało się nam, że śnimy.  
Usta nasze były pełne śmiechu,  
a język śpiewał z radości.

Mówiono wtedy między narodami:  
«Wielkie rzeczy im Pan uczynił».  
Pan uczynił nam wielkie rzeczy  
i radość nas ogarnęła.

Odmień znowu nasz los, o Panie,  
jak odmieniasz strumienie na Południu.  
Ci, którzy we łzach sieją,  
żąć będą w radości.

Idą i płaczą  
niosąc ziarno na zasiew,  
lecz powrócą z radością,  
niosąc swoje snopy.

### **Aklamacja (Por. J 15, 16)**

*Alleluja, alleluja, alleluja*

### **Ewangelia (Mt 20, 20-28)**

Matka synów Zebedeusza podeszła do Jezusa ze swoimi synami i oddawszy Mu pokłon, o coś Go prosiła.

On ją zapytał: «Czego pragniesz?».

Rzekła Mu: «Powiedz, żeby ci dwaj moi synowie zasiedli w Twoim królestwie jeden po prawej, a drugi po lewej Twojej stronie».

Odpowiadając zaś, Jezus rzekł: «Nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie pić kielich, który Ja mam pić?».

Odpowiedzieli Mu: «Możemy».

On rzekł do nich: «Kielich mój wprawdzie pić będziecie. Nie do Mnie jednak należy dać miejsce po mojej stronie prawej i lewej, ale dostanie się ono tym, dla których mój Ojciec je przygotował».

Gdy usłyszało to dziesięciu pozostałych, oburzyli się na tych dwóch braci. Lecz Jezus przywołał ich do siebie i rzekł: «Wiecie, że władcy narodów uciskają je, a wielcy dają im odczuć swą władzę. Nie tak będzie u was. Lecz kto by między wami chciał się stać wielkim, niech będzie waszym sługą. A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem waszym, tak jak Syn Człowieczy, który nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz aby służyć i dać swoje życie jako okup za wielu».

### **Komentarz:**

Można wierzyć, że Pan Jezus jest Synem Bożym i Zbawicielem, i jednocześnie nie przejmować się ani tajemnicą krzyża, ani obietnicą życia wiecznego. Znamienny jest moment, w którym matka Jakuba i Jana prosi Pana Jezusa o specjalne przywileje dla swoich synów. Pan Jezus właśnie podejmuje swoją ostatnią drogę do Jerozolimy i zapowiada swoim uczniom, że będzie tam ukrzyżowany, ale trzeciego dnia zmartwychwstanie — a uczniowie w ogóle tego nie słyszą. Oni zrozumieli tylko tyle, że jest to najważniejsza podróż ich Mistrza do Jerozolimy i wreszcie zostanie ustanowione królestwo mesjańskie. Pan Jezus idzie do Jerozolimy, żeby umrzeć na krzyżu i wyraźnie im o tym mówi, a ich obchodzi głównie to, jakie miejsce im przypadnie w Jego Królestwie.

To warto sobie zapamiętać: wiara w Chrystusa, w której nie ma miejsca

na tajemnicę krzyża, jest wiarą zdeformowaną. „Czy możecie pić kielich, który Ja mam pić?” — pyta Jezus synów Zebedeusza, amatorów zrobienia kariery w Jego Królestwie.

„Jeśli kto chce pójść za Mną, niech weźmie swój krzyż i niech mnie naśladowe”. Nieść krzyż to znaczy kochać także wtedy, kiedy to trudne. Nieść krzyż to znaczy trzymać się mocno Pana Jezusa także wtedy, kiedy to niemożliwe. Nieść krzyż to być wiernym Bożym przykazaniom także wtedy, kiedy różni ludzie przekonują mnie, że to nie ma sensu. Nieść krzyż to chcieć raczej służyć, niż być obsługiwany.

Jeśli ktoś tego wszystkiego nie rozumie, to prawdopodobnie nie ma w nim nadziei życia wiecznego. Apostołowie Jan i Jakub oraz ich matka — w momencie kiedy prosili o zaszczyty w Królestwie Jezusa — byli głusi nie tylko na słowa o krzyżu, ale również na słowa o zmartwychwstaniu.

*o. Jacek Salij*